

# Spotkanie z parkowym trubadurem

Napisano dnia: 2021-09-02 22:59:38



**KUDOWA-ZDRÓJ (inf. wł.). Jedni przystają, by choćby przez chwilę posłuchać wykonywane przez niego piosenki. Inni wylapują je w parkowej przestrzeni podczas spacerów odbywanych wokół Teatru pod Blachą. Po to właśnie pod dachem tego plenerowego obiektu 65-letni Ryszard Zawadzki, przy akompaniamencie gitary, śpiewa utwory bardziej lub mniej znanych kompozytorów, m.in. polskich, angielskich i in.**

*- Gitara jest moim życiem. Na dobre związałem się z nią wiele lat temu. Wcześniej grałem z Janem Borysewiczem i Urszulą, można mnie było spotkać w zespołach przygrywających w lokalach gastronomicznych podczas dancingów. Sam dobieram repertuar, bo zależy mi na tym, aby kuracjusze i turyści przechodzący przez park Zdrojowy albo sobie przypomnieli ich przeboje sprzed lat, albo - w przypadku tych młodszych - po prostu z nimi się zetknęli. Każdy wrzucony do kapelusza pieniądz, to dla mnie więcej niż oklaski.*



*Ryszard Zawadzki - parkowy trubadur*

Na pewno uwagę zwraca charakterystyczny, lekko zachrypnięty głos kudowskiego trubadura. I także to, że jest on nad wyraz mocny przy niewielkiej posturze muzyka, który dokłada maksimum starań, aby wykonywane przez niego piosenki nie odbiegały zanadto od pierwowzorów.

**(bwb)**